IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 61)
z dnia 16 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 61)

16 września 2021 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Kuchcińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pana Rafała Siemianowskiego i pana Mirosława Jasińskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Mirosław Jasiński** i **Rafał Siemianowski** kandydaci na ambasadorów RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski** i **Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Piotra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz kandydatów na ambasadorów: pana ministra Rafała Siemianowskiego i pana Mirosława Jasińskiego. Witam wszystkich pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum i możemy przystępować do obrad. Został państwu doręczony porządek obrad, który obejmuje następujące punkty: po pierwsze, zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej – pana Rafała Siemianowskiego i pana Mirosława Jasińskiego oraz punkt drugi – sprawy bieżące. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że program przyjęliśmy. Nie słyszę sprzeciwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego. Szanowni państwo, od dnia 16 czerwca 2021 r., czyli od dnia wejścia w życie nowej ustawy o służbie zagranicznej, zmienił się charakter opiniowania kandydatów na ambasadorów przez Komisję Spraw Zagranicznych. Przed wejściem w życie ustawy, opiniowanie nie wynikało z przepisów prawa, ale z tradycji. Ustawa to zmieniła. W tym miejscu jeszcze raz podziękowanie za dobrą współpracę wszystkim państwu parlamentarzystom, inicjatywa była rządowa. Obecnie, zgodnie z art. 39 ust. 2a ustawy o służbie zagranicznej „mianowanie ambasadora lub stałego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej następuje po zasięgnięciu opinii organu właściwego na podstawie regulaminu Sejmu". Zgodnie z dokonaną nowelizacją regulaminu Sejmu, organem tym jest Komisja Spraw Zagranicznych.

Obecne posiedzenie ma charakter jawny, zapis posiedzenia jest dostępny na stronie internetowej Komisji. W Internecie dostępna jest także transmisja wideo z naszego posiedzenia. Informuję o tym państwa, żebyśmy wiedzieli jaki charakter ma to posiedzenie. Panie ministrze, czy zaczniemy od panów kandydatów, żeby się przedstawili, czy pan minister chciałby powiedzieć kilka słów na początku? Pan minister, tak? Proszę bardzo, pan minister Piotr Wawrzyk.

Sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Najpierw chciałbym przedstawić kandydaturę na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej w Królestwie Belgii.

Kandydaturę pana Rafała Siemianowskiego chciałbym przedstawić opisując w skrócie jego osiągnięcia zawodowe. Kandydat jest absolwentem stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Warszawskim oraz Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, po ukończeniu której w latach 2008–2009 pełnił funkcję szefa, prezesa Stowarzyszenia Absolwentów KSAP. Cała droga zawodowa kandydata związana jest z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, gdzie przeszedł wszystkie szczeble awansowe, od stażysty. Od roku 2020 został zastępcą szefa KPRM w randze podsekretarza stanu.

W ramach doświadczenia zawodowego w kancelarii premiera, zajmował się oczywiście również kwestiami międzynarodowymi i dyplomatycznymi. Już w trakcie studiów odbywał praktykę studencką w ambasadzie Rzeczypospolitej w Bernie, a także staże w administracji terenowej w Republice Francuskiej oraz w Komisji Europejskiej. W roku 2014 jako pierwszy stypendysta fundacji edukacyjnej Jana Karskiego uczestniczył w prestiżowym programie Georgetown Leadership Seminar organizowanym przez szkołę służby zagranicznej na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie.

Przez 3 lata pracował jako radca w ambasadzie RP w Londynie, gdzie jego zadania obejmowały współpracę naukową i akademicką oraz sprawy polityczne związane z polityką Wielkiej Brytanii wobec krajów Afryki, Dalekiego Wschodu, Ameryki Południowej oraz Australii i Oceanii. Realizując zadania dotyczące współpracy naukowo-akademickiej, odpowiadał między innymi za promocję języka polskiego na brytyjskich uniwersytetach oraz kontakty ze środowiskiem polskich studentów i naukowców w Wielkiej Brytanii. Doświadczenia te sprawiły, że po powrocie z placówki z ramienia KPRM został członkiem Rady Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, która odpowiada za umiędzynarodowienie polskiej nauki i szkolnictwa wyższego.

Biorąc pod uwagę przedstawione doświadczenie zawodowe i kompetencje, chciałbym rekomendować kandydaturę pana Rafała Siemianowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Belgii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Teraz poprosiłbym pana Rafała Siemianowskiego, kandydata na stanowisko ambasadora w Królestwie Belgii, o przedstawienie swojej koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Królestwie Belgii Rafał Siemianowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, dziękując panu ministrowi za prezentację mojej drogi zawodowej, chciałbym możliwie syntetycznie przedstawić Wysokiej Komisji priorytety mojej misji, którą chciałbym realizować w przypadku nominacji na ambasadora RP w Królestwie Belgii.

W wystąpieniu odniosę się do czterech obszarów stosunków polsko-belgijskich, sygnalizując dla każdego z nich kluczowe uwarunkowania. Na tle tych uwarunkowań zaprezentuję priorytety pracy ambasadora.

Po pierwsze, nasuwające się w sposób naturalny uwarunkowania historyczne oraz związane z nimi kwestie promocji polskiej kultury i historii. W odniesieniu do wspólnych, polskich i belgijskich doświadczeń historycznych, warto odwoływać się przede wszystkim do tradycji walk niepodległościowych w XIX wieku, które w przypadku Belgii doprowadziły do powstania tego państwa oraz do II wojny światowej, w której Polska i Belgia doświadczyły losu ofiar agresji ze strony hitlerowskich Niemiec. W tym kontekście priorytetem placówki będą przyszłoroczne obchody 130. rocznicy urodzin generała Stanisława Maczka. Stanowić będą one okazję do przypomnienia roli pierwszej dywizji pancernej generała Maczka w wyzwalaniu Flandrii. Kluczową sprawą będzie realizacja projektu memoriałów w miejscowości Roeselare, który będzie opowiadał historię generała Maczka i jego żołnierzy. W projekt po stronie Polski zaangażowanych jest kilka instytucji, między innymi Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, IPN, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych czy Muzeum Historii Polski. Ambasada będzie odpowiadała za zapewnienie koordynacji działań i współpracę z władzami lokalnymi w Belgii.

Korzystając z moich doświadczeń w pracy w ambasadzie w Londynie, dotyczących promocji języka polskiego i tematów związanych z Polską na brytyjskich uniwersytetach, chciałbym dużą uwagę przywiązywać do tej aktywności także w Belgii. Jeśli chodzi o konkrety, to będę podejmował działania służące między innymi utrwaleniu obecności lektoratu języka polskiego na Uniwersytecie w Mons. Lektorat ten jest prowadzony od roku akademickiego 2020–2021 w ramach programu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej. Istnieją natomiast wyzwania dotyczące jego współfinansowania ze strony uniwersytetu. Działania w tej sprawie będą oczywiście prowadzone z zaangażowaniem Instytutu Polskiego w Brukseli, a sam osobiście będę mógł wykorzystać doświadczenia związane z moim kilkuletnim członkostwem w Radzie Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Szanowni państwo, wreszcie mówiąc o promocji kultury, także w szerokim ujęciu dyplomacji publicznej i kulturalnej w Belgii, chciałbym zwrócić uwagę na Brukselę. Jest to wielokulturowe kosmopolityczne miasto przypominające pod tym względem Londyn, a dodatkowo będące siedzibą wielu instytucji europejskich. Prowadzenie w Brukseli, podobnie jak w Londynie, aktywności kulturalnej czy promującej dany kraj, jest dużym wyzwaniem związanym z przebiciem się z ofertą kulturalną czy przekazem na temat danego kraju. Chciałbym jednak na to patrzeć jako na szansę trafienia z przekazem dotyczącym Polski do szerokiego i wpływowego audytorium. Aby tę szansę wykorzystać, chciałbym zapraszać do współpracy możliwie szerokie grono partnerów, pamiętając choćby o potencjale przedstawicielstw z polskich województw w Brukseli.

Chciałbym także wzmocnić obecność ambasady w mediach społecznościowych. Chyba wszyscy się zgodzimy, że nawet najciekawsze wydarzenia bez właściwej obecności w Internecie wiele tracą ze swojego potencjału i siły oddziaływania. Bruksela wymaga tego, aby prowadzić w niej dyplomację cyfrową na miarę XXI wieku.

Przechodząc do drugiej puli zagadnień, chciałbym odnieść się do priorytetów w relacjach politycznych. Belgia jako relatywnie małe państwo, w naturalny sposób przywiązuje dużą wagę do wielostronnych tematów współpracy międzynarodowej. Mówi się, że multilateralizm wpisany jest w DNA belgijskiej dyplomacji. W tym kontekście oczywiście kluczowe jest członkostwo w NATO i w Unii Europejskiej. Mając świadomość różnic między Polską i Belgią w odniesieniu do niektórych zagadnień podejmowanych na forum międzynarodowym, chciałbym skoncentrować się na zacieśnianiu współpracy w obszarach szczególnie istotnych dla polskiej polityki zagranicznej. W tym kontekście na uwagę zasługują kwestie polityki wschodniej.

Rozwijając nieco ten wątek, pozwolę sobie nadmienić, że w maju br. ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Niderlandów i Luksemburga odbyli wspólną wizytę na Ukrainie. Była to pierwsza wizyta przedstawicieli Beneluksu w ramach belgijskiej prezydencji w tym gremium, stanowiąca sygnał wsparcia dla Ukrainy, jej integralności terytorialnej i suwerenności. Belgia konsekwentnie opowiadała się za sankcjami dla osób odpowiedzialnych za represje na Białorusi. W odniesieniu do Rosji, wskazuje na celowość wypracowywania i prezentowania wspólnego stanowiska przez UE. Na odnotowanie zasługuje także zaangażowanie żołnierzy belgijskich w ramach wysuniętej obecności NATO na Litwie.

W obliczu agresywnej polityki Federacji Rosyjskiej, wyzwań stojących przed Ukrainą i brutalnych działań autorytarnego reżimu na Białorusi, szczególnie ważne jest rozwijanie z Belgią kanałów wymiany informacji i stanowisk w odniesieniu do wyżej wymienionych zagadnień. Także z uwzględnieniem ekspertów z Ośrodka Studiów Wschodnich czy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, który – co warto wspomnieć – ma swoje biuro w Brukseli. Jest to tym bardziej istotne, że belgijscy partnerzy wielokrotnie wykazywali zainteresowanie polskimi ocenami dotyczącymi wschodniego sąsiedztwa UE. Mówiąc o związanych z agendą polityczną kluczowych zadaniach placówki w dłuższej perspektywie, należy dla porządku odnotować belgijską prezydencję w Radzie UE, która rozpocznie się w styczniu 2024 r. Rok później prezydencję sprawować będzie Polska.

Trzeci wymiar współpracy to stosunki gospodarcze i dyplomacja ekonomiczna. Pracując w Londynie, oprócz komponentu naukowo-akademickiego, mój zakres zadań obejmował także relacje Wielkiej Brytanii z Afryką, Dalekim Wschodem i Ameryką Południową.

Pozwoliło mi to obserwować jak bardzo dyplomacja brytyjska jest zorientowana na promocję interesów gospodarczych Zjednoczonego Królestwa. Współcześnie zaangażowanie dyplomacji w sprawy gospodarcze nie jest kwestią wyboru, ale koniecznością. Trzeba mieć to na uwadze szczególnie w przypadku Belgii – kraju leżącego w centrum Europy Zachodniej, który jako pierwszy w kontynentalnej Europie doświadczył rewolucji przemysłowej, posiada doskonale rozwiniętą infrastrukturę transportowo-logistyczną, a jego eksport stanowi około 80% PKB.

Nie wydaje mi się celowe przekazywanie państwu szczegółowych, powszechnie dostępnych danych statystycznych na temat wymiany handlowej między Polską a Belgią. Warto mieć jedynie świadomość, że tendencje są dla Polski zachęcające. Do 2019 r. wymianę handlową z Belgią cechowało ujemne saldo obrotów towarowych. Tendencja ta odwróciła się właśnie w roku 2019. W tej chwili odnotowujemy nadwyżkę w wymianie handlowej. Chciałbym natomiast zwrócić szczególną uwagę na sektory, które wydają mi się perspektywiczne z punktu widzenia współpracy gospodarczej z Belgią. Jeszcze przed pandemią uznawano za takie branże farmaceutyczną i biotechnologiczną. Znaczenie Belgii jako – jak to się czasami w mediach określa – „szczepionkowej doliny" bądź „szczepionkowego zagłębia Europy", jeszcze wzrosło w trakcie pandemii COVID-19 i obecnie Belgowie szczycą się państwem o najwyższym wskaźniku produkcji szczepionek per capita na świecie. Branża farmaceutyczna i biotechnologie mogą być nowym polem współpracy gospodarczej Polski i Belgii, do odkrywania którego, jako ambasador, chciałbym się przyczyniać.

Czwarty aspekt misji ambasadora w Brukseli, do którego chciałbym się odnieść, to sprawy belgijskiej Polonii. Jest ona bardzo zróżnicowana i liczy obecnie około 120 tys. osób. Jako ambasador będę blisko współpracować z instytucjami organizującymi życie społeczności polskiej w Belgii. Mam na myśli zarówno organizację bardzo długiej tradycji, czyli Związek Polaków w Belgii czy Polską Misję Katolicką, obecnie funkcjonującej jako Wspólnota Katolicka w Belgii, które powstały w latach 20. ubiegłego stulecia, jak i te młodsze, czyli np. Sztab Pomocy Belgia.

Za szczególnie istotne uznaję wsparcie dla szkolnictwa polskiego i polonijnego funkcjonującego w Belgii, bo przecież od niego w bardzo dużym stopniu zależy przyszłość polskiej diaspory w tym kraju, jej zaangażowanie w promocję Polski, jak i również w ochronę i rozwijanie polskiego dziedzictwa za granicą w kolejnych dekadach.

Szanowni państwo, chciałbym być ambasadorem, który jako przedstawiciel Polski jest z Polakami i dla Polaków w Belgii, nie tylko w chwilach wspólnego świętowania, ale także w sytuacji, gdy Polacy potrzebują pomocy, aby wiedzieli, że zawsze mogą liczyć na państwo polskie. Tak, jak miało to miejsce niedawno, przy okazji ewakuacji dzieci z ośrodka Polskiej Macierzy Szkolnej w ogarniętej powodzią Comblain-la-Tour.

Zbliżając się do końca prezentacji, chciałem podkreślić, że starałem się w niej możliwie syntetycznie, ale i konkretnie przedstawić główne obszary mojej planowanej aktywności, jeśli dane mi będzie pracować w roli ambasadora Polski w Belgii. Będzie to na pewno duże wyzwanie i będę się starał mu sprostać najlepiej jak potrafię, wykorzystując moją wiedzę i umiejętności w duchu pracy dla państwa, tak jak starałem się to czynić w dotychczasowej karierze. Wiedząc jak ważne jest w pracy dyplomatycznej jest umocowanie ambasadora w kraju wysyłającym, zwracam się z uprzejmą prośbą do Wysokiej Komisji o pozytywne zaopiniowanie mojej kandydatury. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zadać pytanie lub zabrać głos? Proszę, pan poseł Krystian Kamiński.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, dziękuję za przedstawienie tej ciekawej kandydatury. Miałbym cztery pytania.

Pierwsze dotyczące polityki klimatycznej. Wiadomo, że była ona priorytetową płaszczyzną dla powstałej w 2020 r. koalicji rządzącej. Jakie jest zatem stanowisko władz Belgii wobec forsowanego obecnie na szczeblu UE nowego modelu tej polityki, grożącej Polsce poważnymi konsekwencjami?

Drugie, ingerencja UE w Polsce. Jakie było konkretne wystąpienie i działanie władz Belgii w tym kontekście, ingerencji Komisji Europejskiej, Trybunału Sprawiedliwości UE w reformy polskiego wymiaru sprawiedliwości i czy widzi pan w tym miejscu jakąś możliwość, aby Belgia stanęła jednak po naszej stronie?

W informacji, którą otrzymaliśmy nie opisywano chociażby stanowiska Belgii wobec Chin. Jakie jest ich podejście do umowy inwestycyjnej UE-Chiny, współpracy z chińskimi podmiotami na płaszczyźnie wysokich technologii, chociażby 5G, a także sporów amerykańsko-chińskich?

Ostatni zbiór tematyczny. Władze Belgii opowiadają się za „Europą wielu prędkości". Same opowiadają się za pogłębieniem integracji. Czy z deklaracji programów obecnej koalicji rządzącej tym państwem wyłania się jakiś dokładniejszy model UE preferowany przez belgijski rząd? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Maciej Konieczny, proszę bardzo.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Chciałbym zadać dwa pytania. Jedno dotyczące kwestii Polonii, kwestii Polaków mieszkających i pracujących w Belgii. Chciałbym zapytać od strony społecznej – czy jest to przestrzeń zainteresowania szanownego kandydata? Mam na myśli wsparcie Polaków mieszkających w Belgii, chociażby w ich sytuacji pracowniczej, jakiegoś rodzaju wsparcie czy też współpraca ze związkami zawodowymi, ażeby Polacy także mogli korzystać ze wsparcia związków zawodowych i skutecznie się w nich zrzeszać, ale także kwestia po prostu wsparcia tych Polaków, którzy z różnych powodów są w trudnej sytuacji materialnej w Belgii – ich niestety też nie brakuje. Czy kwestia społeczna, pracownicza, także jest przedmiotem zainteresowania pana ministra i czy to jest też częścią planów pracy w Brukseli?

Drugie pytanie dotyczy polityki klimatycznej. Wiem, że być może jest to trochę bardziej kwestia polityki rządowej niż pracy dyplomatycznej, ale jest pewna istotna sprzeczność między polską polityką klimatyczną a belgijską i dotyczy ona roli energetyki jądrowej. Wiemy też, że kolejne państwa w Europie odchodzą od energetyki jądrowej, także ma miejsce pewna batalia o to, na ile owa forma energii ma być podstawą transformacji energetycznej w UE. Pytanie, czy to również jest przedmiotem refleksji szanownego kandydata? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to czy pan Rafał Siemianowski mógłby odpowiedzieć na te pytania? Proszę bardzo.

Kandydat na ambasadora RP Rafał Siemianowski:

Bardzo panom posłom dziękuję za pytania dotykające szerokiego spektrum spraw. Częściowo problemy poruszone przez panów posłów się na siebie nakładają.

Jeżeli chodzi o politykę klimatyczną i związane z tym kwestie energetyki jądrowej, Belgia popiera jak najbardziej ambitną politykę, ambitną w rozumieniu unijnym, politykę klimatyczną, która ma się sprowadzać do ograniczania emisji gazów cieplarnianych i jest to oczywiście ściśle powiązane z ich polityką energetyczną. Na tym gruncie Belgowie mogą się poszczycić dużymi sukcesami. Z roku na rok wzrasta udział OZE w miksie energetycznym Belgii. Mogę w tym miejscu nawet przekazać państwu konkretne dane. W 2020 r. ponad 18% energii w belgijskim miksie energetycznym pochodziło z odnawialnych źródeł energii i był to wzrost aż o około 1/3 w porównaniu do udziału OZE w miksie energetycznym w 2019 r. Wynika to przede wszystkim z rozwoju energetyki wiatrowej, w tym energetyki wiatrowej morskiej. Mimo relatywnie niewielkiego wybrzeża, Belgia jest jednym z państw europejskich będącym w czołówce, jeżeli chodzi o rozwój tej dziedziny.

Co do podjętej przez pana posła kwestii energetyki jądrowej, rzeczywiście w programie obecnie rządzącej w Belgii koalicji w sposób jednoznaczny wskazano kierunek odchodzenia od energetyki jądrowej. W tej chwili w dwóch miejscach w Belgii zlokali-

zowanych jest 7 działających reaktorów jądrowych, natomiast odejście od energetyki jądrowej postawi przed Belgią bardzo duże wyzwanie w postaci uzupełnienia, niejako zrekompensowania tej energii, która w tej chwili wytwarzana jest przez te dwa kompleksy – jeden jest zlokalizowany koło Antwerpii, drugi w Walonii.

W tym miejscu rzeczywiście Belgowie będą, tak przynajmniej wynika z deklaracji rządu, iść w kierunku energetyki opartej na gazie, co docelowo nie wyklucza także korzystania z gazu przekazywanego poprzez Nord Stream 2. Na ile uda się spełnić zapowiedzi rządowe dotyczące całkowitego wycofania się z energetyki jądrowej, w tej chwili, szczerze mówiąc, trudno jednoznacznie przesądzić. Natomiast rzeczywiście sprawa jest wśród najważniejszych priorytetów aktualnego belgijskiego rządu.

Jeżeli chodzi o kwestie unijne i zagadnienia związane z „Europą wielu prędkości”, to również można połączyć je z innymi kwestiami. Jak wiemy, Belgia jest państwem założycielskim Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, potem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Praktycznie jest to niezmienna linia w europejskiej polityce zagranicznej – pogłębiania integracji europejskiej, co w konsekwencji oczywiście też prowadzi do tego, że Belgia jest po stronie tej wizji, która przewiduje „Europę wielu prędkości”.

Jeżeli chodzi o kwestię TSUE i praworządności, rzeczywiście Belgowie podnoszą to zagadnienie, natomiast z naszej strony w tym miejscu sprawa jest dosyć klarownie prezentowana i jako ambasador RP, w sposób merytoryczny i spokojny będę prezentował stanowisko rządu, jak każdy profesjonalny dyplomata. Wydaje się, że kluczową sprawą jest trzymanie się ram traktatowych, na których bazuje UE i niewykraczanie poza te ramy. Natomiast, tak jak w relacjach z każdymi państwami, istnieje pula zagadnień, w których stanowiska są różne i rzeczywiście kwestia orzeczeń TSUE i kwestia praworządności do tych zagadnień należy w relacjach bilateralnych między Polską a Belgią. Natomiast warto podkreślić, że istnieje cała sfera innych tematów, innych kwestii, gdzie spokojnie możemy relacje bilateralne rozwijać. Te kwestie, o które panowie pytaliście, w duży sposób nie powinny na to wpływać. Przynajmniej taka powinna być rola ambasady i ambasadora, aby poszczególne zagadnienia, gdzie są jakieś kontrowersje czy różnica zdań, nie wpływały negatywnie na te obszary, gdzie możemy z korzyścią dla obu stron współpracować.

Jeżeli chodzi o kwestię Chin, generalnie Belgia, tak jak wspomniałem w swoim wystąpieniu, przywiązuje dużą wagę do wielostronnych multilateralnych rozwiązań, a jeżeli chodzi o UE i relacje zewnętrzne Unii, także w odniesieniu do Chin, Belgia jest przede wszystkim za tym, aby UE prezentowała wspólne i jednolite stanowisko, zresztą podobnie jak wobec Stanów Zjednoczonych.

Kwestia Polonii w kontekście socjalnym. Tak jak wspomniałem w swoim wystąpieniu, Polonia belgijska jest bardzo zróżnicowana. Oczywiście są też przypadki osób znajdujących się w bardzo trudnej sytuacji społecznej, socjalnej, to są czasami też osoby bezdomne, które znalazły się w Belgii. Oczywiście w tym miejscu główna rola należy do wydziału konsularnego ambasady. Prawo przewiduje w skrajnych przypadkach udzielanie wsparcia finansowego, już w bardzo trudnych jednostkowych przypadkach. Natomiast odpowiadając na pytanie pana posła, sam w tym miejscu widzę przede wszystkim szeroką przestrzeń do współpracy ambasady z polskimi organizacjami pozarządowymi, które są w Belgii. Przykładowo, tak jak mówiłem, Sztab Pomocy Belgia.

Świetnie było widać jak owa organizacja w trakcie niedawnych wydarzeń podczas powodzi w Belgii jest w stanie nieść pomoc materialną osobom potrzebującym, bez względu na narodowość. Było to bardzo dobrze odbierane z punktu widzenia wizerunku Polaków w Belgii i wydaje mi się, że w tym miejscu jest rola ambasady. Bezpośrednio, oczywiście, ambasada nie dysponuje zasobami i nie jest to też jej zadanie, żeby w kraju, w którym się znajduje, prowadzić jakąś własną politykę socjalną wobec Polaków tam mieszkających.

Natomiast jest jej zadaniem twórcza współpraca z NGO-sami, które są dobrze zorganizowane. Są to i NGO-sy z tradycją kilkudziesięcioletnią, jak i relatywnie młode. Dla nich wszystkich na pewno będzie miejsce w ambasadzie, którą, jeśli mi będzie dane, będę kierować. W tym miejscu widzę rolę integracyjną, inspirującą ambasady i myślę, że w tym kierunku bym szedł, odpowiadając na pytanie pana posła.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo panu Rafałowi Siemianowskiemu. W tej chwili przejdziemy do kolejnego kandydata. Poproszę pana ministra Piotra Wawrzyka o zaprezentowanie kandydatury pana Mirosława Jasińskiego na stanowisko naszego ambasadora w Pradze.

Sekretarz stanu MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiając kandydaturę pana Mirosława Jasińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Czeskiej, pragnę zaznaczyć, że jest on absolwentem historii sztuki i filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. Włada językiem czeskim i angielskim. Od początku swojej działalności publicznej jest związany z relacjami polsko-czeskimi.

W marcu 1982 r., czyli w okresie stanu wojennego, stworzył konspiracyjną grupę Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, która w ciągu następnych 7 lat rozrosła się do dużej organizacji podziemnej zajmującej się zarówno współpracą grup opozycyjnych z Polski, Czech i Słowacji, zaś pod koniec obejmującą też współpracę z grupami opozycyjnymi z takich krajów jak NRD, Węgry, kraje Związku Radzieckiego, Bułgaria i Rumunia. Solidarność Polsko-Czechosłowacka składała się z kilkuset członków uczestniczących w realizacji jej przedsięwzięć. Była największą organizacją opozycyjną współpracy międzynarodowej epoki komunizmu. Jednym z ostatnich przedsięwzięć było międzynarodowe seminarium „Europa Środkowa. Kultura na rozdrożu" wraz z towarzyszącym festiwalem czechosłowackiej kultury niezależnej, nazwany przez Václava Havla „preludium Aksamitnej Rewolucji". Zostały zorganizowane w 1989 r. W festiwalu i w seminarium wzięło udział blisko 6–7 tys. Czechów i Słowaków i 200 dysydentów z krajów dawnego bloku wschodniego.

W 1990 r. pan Mirosław Jasiński został szefem wydziału politycznego ambasady w Pradze oraz zastępcą ambasadora RP. Uczestniczył w tym czasie m.in. w tworzeniu nowej formy współpracy tych krajów, czyli Trójkąta Wyszehradzkiego, obecnie V4, oraz w działaniach dyplomatycznych związanych z wyjściem wojsk radzieckich z naszej części Europy. Funkcję tę pełnił do końca stycznia 1991 r., bowiem w roku 1991 zostaje wicewojewodą wrocławskim. Do 1993 r. jest rzecznikiem generalnym stowarzyszenia Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka, a wraz z czwórką jej działaczy zakłada Fundację Solidarność Polsko-Czesko-Słowacką, która przez 30 lat prowadzi działalność wspierającą ruchy demokratyczne i wolne media, głównie za wschodnią granicą Polski, ale też w krajach odległych, jak Mongolia, Azja Środkowa, Kaukaz, Rosja, Ukraina i Białoruś.

Działalność lat 80. i 90. sprawiła, że nawiązał bardzo szerokie kontakty w Republice Czeskiej we wszystkich nurtach sceny politycznej. W 2000 r. zostaje dyrektorem Instytutu Polskiego w Pradze, zaś następnie w 2005 r. przechodzi do działalności biznesowej, gdzie zostaje między innymi doradcą prezesa, ale też szefem komórek zajmujących się współpracą międzynarodową w takich przedsiębiorstwach jak PKN Orlen oraz Unipetrol. W 2009 r. zostaje powołany do Rady Programowej Forum Polsko-Czeskiego, w której pracach uczestniczy do dzisiaj. Od 2012 r. do dziś jest dyrektorem Galerii Mińskiej we Wrocławiu, między innymi organizując szereg przedsięwzięć związanych ze współpracą z Republiką Czeską. Od ponad 25 lat uczestniczy w wielu konferencjach i debatach na temat współpracy polsko-czeskiej, ale też w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Biorąc pod uwagę doświadczenie kandydata i jego kompetencje, rekomenduję go na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej w Republice Czeskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz poprosiłbym pana Mirosława Jasińskiego o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Czeskiej Mirosław Jasiński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowna Wysoka Komisjo, szanowni państwo, serdecznie dziękuję panu ministrowi za przedstawienie mojej

kandydatury. Na wstępie chciałbym omówić stan relacji bilateralnych pomiędzy Polską a Czechami, a następnie zaprezentować państwu priorytety mojej misji.

Współpraca polsko-czeska rozwija się dynamicznie na wielu poziomach. Republika Czeska jako sąsiad, jest dla Polski ważnym partnerem politycznym i gospodarczym w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. O bliskości tych relacji świadczy również szereg dwustronnych formatów, które zostały wypracowane na przestrzeni ostatnich lat, takich jak konsultacje międzyrządowe, Forum Polsko-Czeskie czy też Polsko-Czeska Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Transgranicznej, a także aktywna współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz w ostatnim okresie Trójmorza.

Łączy nas wiele kwestii, podobne priorytety w zakresie polityki wschodniej, relacji UE-USA, współpracy UE-NATO, wzmacnianie jednolitego rynku UE czy też rozwoju gospodarki cyfrowej, żeby wymienić tylko niektóre z nich. Kwestie te będą istotnym elementem na początku mojej misji, zwłaszcza, że Czechy przejmują od lipca 2022 r. rotacyjną prezydencję w Radzie UE. Bardzo dobrze rozwijają się również polsko-czeskie relacje parlamentarne, to mogę także powiedzieć z dotychczasowego doświadczenia w Pradze. Zarówno oficjalne kontakty prezydiów Sejmu i Senatu, jak i aktywność posłów, są niezwykle cennym źródłem inspiracji dla nowych pomysłów i form współpracy oraz wzmacniania także samorządowego wymiaru naszych relacji. Chciałbym również państwu serdecznie podziękować za tę aktywność.

Republika Czeska to wreszcie nasz naturalny partner gospodarczy. Jest drugim odbiorcą polskich towarów, plasuje się na 7. pozycji w imporcie. Z perspektywy Czech z kolei, Polska jest trzecim najważniejszym partnerem handlowym, zarówno w eksporcie, gdzie znajdujemy się po Niemczech i Słowacji, jak i w imporcie, gdzie wyprzedzają nas Niemcy i Chiny. Warto wspomnieć też, że jesteśmy jedynym z czterech sąsiadów Republiki Czeskiej, który ma z nią dodatni bilans handlowy. Nadal istnieje ogromny potencjał rozwoju naszych relacji gospodarczych, zarówno handlowych, jak i inwestycyjnych.

Ważnym czynnikiem jest również fakt, że Republikę Czeską zajmuje około 60 tys. osób narodowości polskiej. Podobnie jak w Polsce, również i w Czechach odbywa się obecnie spis powszechny, który może zweryfikować te szacunki, zaznaczę od razu, myślę, że w górę, dlatego że dochodzi olbrzymia masa Polaków, która w ciągu ostatnich dwudziestu lat osiedliła się w różnych częściach Czech. Na pewno zauważalna jest stosunkowo duża liczebność Polaków osiedlających się w Czechach w ostatnich trzydziestu latach, zarówno na stałe, jak i czasowo. Jako czynny uczestnik wsparcia dla mniejszości polskiej na Zaolziu jeszcze za czasów śp. profesora Stelmachowskiego, przyznaję, że uwzględniwszy liczebność mniejszości polskiej, zajmuje ona czołowe miejsce na świecie pod względem prężności, organizacji i bogactwa działań. Dla przykładu powiem, że to jest mniejszość, która chyba jako jedyna na świecie dysponuje własnym teatrem w języku polskim, w czeskim Cieszynie – Sceną Polską. Bez wątpienia będzie się on cieszyć moją uwagą i wsparciem.

Istotnym społecznym tłem dla naszych relacji jest utrzymujący się od lat wysoki poziom wzajemnej sympatii. W Polsce Czesi są na pierwszym miejscu pod względem sympatii, w Czechach Polacy są w pierwszej trójce – w różnych latach bywa to różnie. Ważnym z tego punktu widzenia jest również fakt, iż granica polsko-czeska o długości ponad 796 km to najdłuższa granica wśród naszych sąsiadów, a ze strony czeskiej ustępuje jedynie granicy czesko-niemieckiej, o długości 813 km.

W sąsiedzkich relacjach dwustronnych tak bliskich jak nasze, nieuniknione są kwestie trudniejsze. W chwili obecnej do takich z pewnością należą negocjacje w sprawie kopalni węgla brunatnego Turów. W tej sprawie kluczowa jest otwartość i gotowość do szukania kompromisów. Rządy obu krajów pracują nad porozumieniem w tej sprawie, toczą się rozmowy eksperckie. Mam nadzieję, że negocjacje prowadzone obecnie na szczeblu eksperckim, dotyczące bardzo szczegółowych kwestii, doprowadzą do końca wszystkich kontrowersji i zawarcia porozumienia.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, podstawowe priorytety, który chciałbym osiągnąć, jeśli dane mi będzie pełnić misję ambasadora RP w Republice Czeskiej, to pielęgnacja i dalszy rozwój niezwykle intensywnych wzajemnych kontaktów politycznych. Obecnie Republika Czeska znajduje się przed wyborami parlamentarnymi,

które odbędą się 8–9 października. Jednak bez względu na to, Czechy nadal pozostaną ważnym partnerem Polski w regionie. Obchodzone w ostatnich latach ważne dla nas wspólne rocznice – wejścia do NATO, wstąpienia do UE, 30-lecia współpracy wyszehradzkiej – unaoczniły jaki ogromny postęp dokonał się przez ostatnie 100 lat w naszych dwustronnych relacjach. Chciałbym podkreślić ze szczególną mocą jak wiele łączy nasze kraje, jak wiele mamy sobie wzajemnie do zaoferowania. Jako szef misji będę dokonywał wszelkich starań, by w pełni wykorzystać ten potencjał. Liczę, że potwierdzeniem naszego partnerstwa za mojej kadencji będzie również sfinalizowanie kwestii uregulowania długu granicznego Czech wobec Polski. Dalszemu zbliżeniu naszych państw i narodów powinna służyć także aktywna dyplomacja publiczna. Zapowiadam szerokie wsparcie dla działań Instytutu Polskiego w Pradze oraz działań kulturalnych Konsulatu Generalnego w Ostrawie, a także współpracy naukowej i pomiędzy think tankami z naszych państw.

Wspomniałem na wstępie o Polakach mieszkających w Czechach. W tym miejscu najważniejszym elementem jest edukacja w języku polskim – po obu stronach, to znaczy mówimy zarówno o Śląsku, o Zaolziu, jak i o szkolnictwie polonijnym w większych miastach i mobilizowaniu młodego pokolenia do większego zaangażowania w życie lokalnych społeczności. Dużą rolę w podtrzymywaniu polskości odgrywa oczywiście kultura i polskie media. Będę dokładał starań, aby kontynuować dobrą współpracę z władzami Republiki Czeskiej z mediami czeskimi.

W zakresie współpracy regionalnej będę dążył do utrzymania wysokiego poziomu aktywności Grupy Wyszehradzkiej, która powinna nadal stanowić instrument wzmacniania głosu naszego regionu na forum UE i w jej najbliższym sąsiedztwie. Dopiero co zakończone polskie przewodnictwo w V4 i deklaracja premierów Grupy przyjęta w lutym br. podczas szczytu w Krakowie z okazji 30-lecia współpracy wyszehradzkiej, dają do tego dość dobrą podstawę. W odniesieniu do inicjatywy Trójmorza, liczę na wzmocnienie naszej współpracy i mam nadzieję, że najbliższe tygodnie przyniosą nam dobre wieści w sprawie skali zaangażowania Pragi w ten projekt.

Istotne znaczenie ma również program Interreg V-A Republika Czeska – Polska, który wiąże się częściowo z innym projektowanym priorytetem mojej ewentualnej misji, tj. ze współpracą infrastrukturalną, zarówno z perspektywy regionalnej trzech naszych województw, to znaczy dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego, jak i szerszej, ogólnokrajowej bądź stanowiącej część dużego projektu Trójmorza. Już od początku chciałbym działać na rzecz większej synchronizacji prac infrastrukturalnych po obu stronach granicy. Myślę tu zwłaszcza o przyspieszeniu połączenia obu narodowych nitek trasy S3 przy przejściu w Lubawce. Zważywszy na szeroki front robót, w Polsce będzie to jeden z priorytetów czasowych: po prostu nie ma na co czekać, bo są w tym miejscu pewne opóźnienia. Inne elementy infrastrukturalne to plany realizacji kanału Odra z Raciborza do Ostrawy, a następnie poprzez rzekę Morawa w kierunku Dunaju. Sprawa zwłaszcza w najbardziej południowym odcinku jest skomplikowana. Już przed blisko 30 laty utknęła na poziomie protestów ekologicznych i szukania wariantów. W obecnych warunkach spodziewać się należy korekty przebiegu całej drogi.

Stosunkowo nierównomierna jest na granicy polsko-czeskiej sieć połączeń kolejowych, z przewagą wschodniej, po obu stronach gęściej zaludnionej części. Interesującą, zawieszoną z powodu pandemii, jest realizacja przez České dráhy w porozumieniu z PKP projektu uruchomienia trasy Praga–Gdynia przez Kłodzko–Wrocław. Znacznie odleglejsze, aczkolwiek bardzo realne, będą na pewno konsekwencje realizacji tak zwanych szprych nr 8 i nr 9 centralnego węzła komunikacyjnego z odnogami na południe. Będzie to wymagało długich, skomplikowanych uzgodnień.

Inną inicjatywą, którą zamierzam podjąć, jest spotkanie władz samorządowych po obu stronach granicy w kwestii szerszego otwarcia rynku wzajemnych tras autobusowych. Dotyczy to zwłaszcza większego umożliwienia zarówno polskim jak i czeskim przewoźnikom korzystania z miejsc na dworcach autobusowych. Paradoksalnie, jest to największa bariera rozwoju tych tras. Obecnie międzynarodowe autobusy omijają takie miasta jak Lubin, Legnica czy Bolesławiec, dla których zarówno kolejowe jak i autobusowe połączenia z Libercem i Pragą możliwe jest via Wrocław i Drezno.

Wspomniane bariery wiążą się z trzecim z priorytetów, ze współpracą przygraniczną. Okres pandemii pokazał wagę zarówno społeczną, jak i gospodarczą wymiany przygranicznej. Promocja gospodarcza Polski staje przed nowymi wyzwaniami, zwłaszcza w zakresie innowacyjności i nowoczesnych technologii. Może zaznaczę, że rząd czeski ma ambicję, żeby stać się liderem, jeśli chodzi o technologię internetową 5G w Europie. Wydaje się to trochę ambitny plan, zobaczymy, ale jest to okazja do szerszej współpracy, jeśli chodzi o technologię informatyczną.

Tyczy się to także zwiększenia współpracy polskich uczelni, zwłaszcza w zakresie nauk ścisłych, medycznych, przyrodniczych. Osobnym problemem, który winien zostać podjęty, jest odnowienie studiów polonistycznych na Uniwersytecie Karola, zwłaszcza ukazując długofalowe negatywne skutki braku studiów polonistycznych w stolicy Czech, nie tyle kulturalne, ile ogólnopaństwowe. Następnym priorytetem będzie współpraca w zakresie bezpieczeństwa. Polska i Czechy są sojusznikami w NATO, członkami Bukaresztańskiej Dziewiątki. Powinniśmy rozwijać tę współpracę nie tylko na poziomie resortów obrony narodowej, ale też w odniesieniu do nowych zagrożeń, czyli dezinformacji, cyfrowego szpiegostwa przemysłowego, a także handlu i przemytu ludzi i narkotyków.

W ramach wzmacniania i promocji wizerunku Polski w Czechach, jako kraju nowoczesnego, o bogatych tradycjach historycznych i kulturalnych, interesującego zarówno dla biznesu jak i czeskiego turysty, chcę doprowadzić do zapowiadanego już od ponad 20 lat otwarcia Biura Polskiej Organizacji Turystycznej w Pradze, które mogłoby obsługiwać również Słowację. Prócz oczywistej promocji Polski wśród czeskich turystów, możliwym elementem działalności oddziału mogłoby być też wpisanie się w strukturę turystyki międzykontynentalnej. Myślimy w tym miejscu o Pradze i o tym, że jest ona na liście biur turystycznych, w przypadku Czech to zwłaszcza turystów z Azji Wschodniej: Chin, Korei i Japonii. Ponadto istnieje szereg możliwości, chociażby w turystyce kwalifikowanej, np. promocji żeglarstwa, turystyki górskiej czy konnej.

Inną propozycją, jak sądzę, ważną dla ogólnego obrazu Polski, mogłaby być realizacja w Pradze, najpewniej na zamku, dużej wystawy „Królestwo Polskie" realizowanej przez Muzeum Narodowe w Krakowie, późną wiosną i początkiem lata 2025 r., w tysiąclecie koronacji Bolesława Chrobrego, ukazującej dorobek I Rzeczypospolitej. Rzecz jasna przedsięwzięcie tego rozmiaru wymagać będzie wsparcia Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz innych, oprócz muzeum, instytucji. Wystawa oczywiście może mieć później inne niż Praga destynacje. Liczę też na prezydenckie patronaty całego projektu.

Na koniec, z perspektywy kilkudziesięcioletnich doświadczeń, zapewniam, że kandydowanie na stanowisko ambasadora RP w Pradze naprawdę poczytuję sobie za zaszczyt i deklaruję, że podobnie jak w minionych czasach, dołożę wszelkich starań, aby godnie reprezentować interesy państwa polskiego w Czechach. Podobnie zresztą, jak mój kolega. Wiem, że od państwa decyzji zależy umożliwienie tego typu działalności. Uprzejmie dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów miałby… Proszę, pan poseł Kamiński. Proszę bardzo.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Wysoka Komisjo, pierwsze pytanie zadam ministrowi. Szczerze mówiąc, patrząc przez pryzmat noty biograficznej, którą dostaliśmy, to w ciągu ostatnich parunastu lat, mam wrażenie, że nie był pan w zainteresowaniu ministerstwa. Jak do tego doszło, że ministerstwo zwróciło uwagę na pana? Jak do tego doszło, że została mu zaproponowana pozycja ambasadora w momencie – wiadomo – kryzysu w stosunkach z Czechami, gdzie wydawałoby się, że raczej wytrawny dyplomata powinien to stanowisko objąć, żeby owy spór jakkolwiek załagodzić? Teraz pozwolę sobie przejść do pana, chyba że w tym miejscu od razu minister ma odpowiadać?

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Nie, nie, proszę zadać pytania.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

W tym miejscu też pana chciałbym o to spytać. Nie jest to żadna złośliwość, ale zdaję sobie sprawę, że po drugiej stronie też obserwują kto do nich przejdzie, w związku z tym proszę odpowiedzieć jak pan się na to zapatruje. Patrzymy na pańską notkę biograficzną i w przeciągu ostatnich parunastu lat nie był pan zaangażowany w żaden proces międzynarodowy. Odnosimy w tym miejscu wrażenie, że mogłoby to sprawiać pewne trudności, żeby naraz wejść w ambasadę, pokierować nią i doprowadzić chociażby do tego tematu, o którym wcześniej wspomniałem, czyli załagodzenie sprawy Turowa. Czy nie uważa pan, że te – nazwijmy to – braki kierowania najwyższym szczeblem ambasad nie będą w tym miejscu przeszkodą?

Jeszcze parę pytań odnośnie do samego funkcjonowania czy też samego działania ambasady. Czy w przypadku Czech możemy mówić o zbieżności poglądów między władzami Polski i Czech w sprawie pożądanego modelu UE? Czy Polska w tym miejscu może uzyskać wsparcie Czech w konflikcie z UE chociażby o kształt sądownictwa w Polsce? Czy stanowisko Czech w sprawie polityki klimatycznej UE można wpisać jako zbliżające się do stanowiska polskiego? Czy w perspektywie możemy liczyć na wsparcie Czech dla polskich postulatów także pod tym względem?

Wspominał pan, jeśli chodzi o współpracę międzynarodową, że skala zaangażowania Czech w format Trójmorza miałaby się zmienić. Czy mógłby pan bardziej szczegółowo to opisać? Kolejny temat, czyli nowoczesne technologie. Władze Czech dążą do szybkiego rozwoju sieci 5G w swoim kraju. Jaka jest ich polityka w tym względzie? Czy dopuszczają do udziału w jego budowie podmioty chińskie, czy, tak samo jak Polska, będą raczej chciały je wykluczyć?

Temat Polaków żyjących w Czechach, bo duża część ma autochtoniczny charakter. Wynikają z tego prawa do kompleksowego wsparcia państwa czeskiego pielęgnowania, wyrażania, promowania i przekazywania polskiej tożsamości narodowej. Czy uważa pan poziom prawno-instytucjonalny zabezpieczenia tych praw przez Republikę Czeską za wystarczający? Na jakich płaszczyznach można by go podnieść? Jak wygląda kwestia zainteresowania Kartą Polaka i obywatelstwa RP wśród Polaków na Zaolziu? Czy występują problemy w ubieganiu się o nie? Jeśli tak, to jakie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Pytania będzie jeszcze zadawał pan poseł Andrzej Szejna. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Tak, krótko, bo część tematów, ku mojemu zaskoczeniu, poruszył pan poseł. Natomiast, panie pośle, póki współrządzi socjaldemokracja w Czechach, to raczej będzie to kierunek proeuropejski – tu pomagam akurat panu ministrowi. Do czego zmierzam? Chciałbym się konkretnie zapytać. Konkretnie. Jaka jest pana ocena – dla mnie jest to ważne, również jako byłego wiceministra gospodarki – przeprowadzania dotąd negocjacji z Czechami? Jak do tego doszło, że pozwoliliśmy na to, aby Polska została pozwana? Jak do tego doszło, że jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji procesowej? Jak pan to widzi i jakie pan uważa kroki powinien podejmować polski rząd, aby z tej sytuacji nie tyle, powiedziałbym, wyjść, bo to nie chodzi o wyjście, tylko chodzi o to, żeby tę sytuację zakończyć? W mojej osobistej ocenie, owe negocjacje były prowadzone zbyt późno, a spór był, można powiedzieć, oczekiwany. Dla mnie jest to bardzo ważne, ponieważ będzie to pańskie pierwsze poważne zadanie i jest ono związane nie tylko z dyplomacją, ale przede wszystkim z dyplomacją gospodarczą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby się zgłosić? Jeżeli nie, to poprosiłbym pana Mirosława Jasińskiego. Jeszcze wcześniej było pytanie do pana ministra, proszę, pan minister Piotr Wawrzyk.

Sekretarz stanu MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, przepraszam, ale mam wrażenie, że chyba nie do końca słuchał pan mojego wystąpienia, dlatego że gdyby pan słuchał uważnie, to zwróciłby

pan uwagę na kilka elementów. Przykładowo, że całe życie zawodowe kandydata jest związane z relacjami polsko-czeskimi.

Po drugie, wspominałem też, być może umknęło to pana uwadze, że kandydat w związku z tą działalnością, ma bardzo szerokie kontakty w różnych ugrupowaniach, praktycznie na całej czeskiej scenie politycznej, w ramach doświadczenia zdobywanego przez, tak jak powiedziałem zresztą na końcu, 25 lat pracy w relacjach polsko-czeskich. Wydawało mi się, że to wybrzmiało w sposób bardzo wyraźny.

Proszę również o zwolnienie kandydata z odpowiedzi na pytanie o negocjacje, dlatego, że negocjacje w sprawie Turowa to nie jest rola ambasady. Rolą ambasady w przypadku negocjacji na szczeblu międzyrządowym jest stworzenie infrastruktury, logistyki, a nie prowadzenie tego rodzaju merytorycznych rozmów. W związku z tym pytanie kandydata na ambasadora o te kwestie jest wykraczaniem poza rolę, którą ewentualnie kandydat będzie pełnił. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, proszę włączyć mikrofon. Pan poseł Andrzej Szejna, proszę włączyć mikrofon.

Poseł Andrzej Szejna (Lewica):

Chciałem tylko ad vocem, panie ministrze. W mojej ocenie, właśnie główną rolą polskiej dyplomacji, ambasadora, powinno być zaangażowanie w polskie interesy gospodarcze. W innym wypadku nie wiem czym ambasador będzie się zajmował, to jest jedno z głównych zadań. Chciałbym więc jednak usłyszeć chociażby ogólną opinię pana kandydata na ambasadora – jak zamierza postępować w tym bardzo ważnym dla Polski, polskiej energetyki, konflikcie? Dzisiaj jest to jedną z kluczowych spraw dla RP.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Jeszcze raz pan minister, proszę bardzo.

Sekretarz stanu MSZ Piotr Wawrzyk:

Tworzenie dobrej atmosfery do rozmów poprzez kontakty, które kandydat posiada na terenie Republiki Czeskiej – to jest rola ambasadora w przypadku negocjacji międzyrządowych. Trudno mówić o tym, żeby ambasador miał swoją wizję negocjacji, które toczą de facto jego zwierzchnicy, czyli osoby pełniące funkcje jego ministrów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Tak, wydaje mi się, że pan minister wyjaśnił te okoliczności. Jednak oczywiście ocena jest oceną. Czy w tej chwili mogę już prosić pana Mirosława Jasińskiego? Proszę bardzo, odpowiedź na te kilkanaście pytań, które zostało sformułowanych. Proszę.

Kandydat na ambasadora RP Mirosław Jasiński:

Podkreślę może jeszcze jedną rzecz, bo może to wpływać na naszą chwilową ocenę, ale jest to sprawa fundamentalna. Czechy stają przed wyborami parlamentarnymi, które zapowiadają się na dość przełomowe w ostatnich latach. Powiem może jak to w tej chwili wygląda i jakie są doświadczenia z ostatniego pół roku w Czechach. Mianowicie, w okolicach kwietnia–maja nastąpiła absolutna rewolucja, jeśli chodzi o sondaże, to znaczy dołująca mocno partia premiera Babiša nagle zaczęła zyskiwać poparcie w olbrzymim tempie, łącznie jest to bodajże 10%. Było to związane oczywiście z wydaleniem dyplomatów rosyjskich z Czech. To samo spowodowało, że koalicjant partii ANO w rządzie Babiša, czyli socjaldemokracja, po uwagach prezydenta, niestety, spadł gwałtownie i w tej chwili jest poniżej progu procentowego, co, jak państwo się domyślacie, może spowodować duże perturbacje przy tworzeniu rządu, ponieważ nie ma wątpliwości, że partia ANO wygra te wybory. Dwie pozostałe koalicje, centroprawicowe i prawicowe, są na poziomie około 21–22%, co oznacza, że mają zdolność do stworzenia rządu większościowego, w związku z czym de facto nie wiemy, jak to będzie wyglądało, niemniej na te wszystkie właśnie kwietniowo-majowo-czerwcowe doświadczenia w elicie politycznych Czech, widać niechęć do podejmowania jakichkolwiek decyzji (pozytywnych czy negatywnych) w okresie przedwyborczym. To znaczy, krótko mówiąc, wszyscy się wstrzymują i może to w naszych oczach sprawiać wrażenie, że te negocjacje się przeciągają, ale mam wrażenie, że również

Czechom nie zależy, żeby przed wyborami doszło do jakichkolwiek rozstrzygnięć, które mogłyby być krytykowane przez konkurentów politycznych.

Podchodziłbym w tym miejscu do tego z dużym spokojem, bo myślę, że ogólnie wszyscy wiedzą, że się dogadamy, że zaszło to za daleko i nie mówię tylko o Polakach, ale też o Czechach. Co więcej, lokalne społeczności, mówię głównie o województwie libereckim, mają pełną świadomość tego, że katastrofa ekonomiczna worka bogatyńskiego to nie tylko polska sprawa, ale ma to też wpływ na ich poziom życia, na ich wzajemne relacje. W związku z tym, po pierwszych emocjonalnych reakcjach, nie ma w tej chwili jakiegoś stężenia emocji „anty-", ale wszyscy oczekują, aż to się skończy.

Sam oczywiście ze spokojem będę patrzył na październik, bo to jest ten czas, kiedy będzie już po wyborach. Wtedy prawdopodobnie dość szybko negocjacje się zakończą. W związku z tym, nie podejmuję się oceny „dlaczego" i „jak". Moje doświadczenie ekonomiczne związane z Unipetrolem, gdzie także bywały poważne negocjacje, zwłaszcza z Rosjanami, co by nie mówić jeszcze z Agrofertem, wskazują, że można zapobiec różnym niepotrzebnie polityzowanym incydentom. Z całą pewnością, otoczenie wokół biznesu czy warunki, jakie są stawiane wobec polskich przedsiębiorców, będą dla mnie stanowiły jeden z priorytetów – naprawdę. Bo sam wiem, na czym to polega, gdzie można, że tak powiem, wprowadzać zupełnie zbyteczne przeszkody – zupełnie zbyteczne bądź ze złej woli.

Skoro już jesteśmy przy gospodarce. Technologia 5G, której program w oczach rządu czeskiego zarysowany jest bardzo ambitnie – nie sądzę, żeby Czesi podtrzymywali chęć utrzymywania stosunków z Chinami, dlatego że bardzo mocno się zawiedli. Kilka lat temu miała miejsce bardzo duża fala zainteresowania współpracy czesko-chińskiej. Prezydent Zeman jeździł tam bodajże trzykrotnie. Skończyło się to marnie, dlatego że Czesi wpuścili na swój rynek Bank of China, największy bank na świecie, z kolei wszystkie obiecane przez Chiny inwestycje, które zostały zadeklarowane, nie zostały zrealizowane. Wprowadziło to Czechów w stan dość dużej rezerwy i myślę, że pozycja w dobrych relacjach chińsko-czeskich w tej chwili jest znacznie mniejsza. W związku z tym, nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy będzie aż na tyle mała, że zwrócą się, podobnie jak my, do technologii zachodnich czy będą jeszcze próbowali coś z Chińczykami zdziałać. Widać jednak, że relacja lekko uległa ochłodzeniu. Trudno powiedzieć co nowy rząd będzie robił. Jeśli byłyby to partie opozycyjne, to na pewno będzie jeszcze radykalniej.

Jeśli chodzi o stosunek do polityki klimatycznej i do pomysłów UE, to muszę powiedzieć, że Czesi, podobnie zresztą jak i inne kraje wyszehradzkie, de facto mają bardzo zbliżone zdanie. Podkreślę tylko, że Czesi wyprzedzili nas bodajże o kilkanaście lat jeśli chodzi o fotowoltaikę, na której się straszliwie przejechali. Miało miejsce nawet specjalne posiedzenie parlamentu, które w trybie gwałtownym zmieniało ustawy, bo okazało się, że w pewnym momencie mogło to doprowadzić do bankructwa budżetu czeskiego. W tej chwili widać wyraźnie, że nie jest tak, jak w przypadku Belgii, że będzie to tylko OZE, bo jak państwo może wiecie, czeski program energetyczny zakłada rozbudowę energii jądrowej w Dukovanach. Wiemy, że z budowy owych reaktorów zostali wyeliminowani Rosjanie, w ramach afery w Vrbetice ze składem amunicji i nie zapowiada się, żeby Czesi z tej energii zrezygnowali. Ich sytuację energetyczną oczywiście ratował Temelin, który zapełnił lukę po likwidacji większości kopalni węgla kamiennego. Dodam jednak, że owe kopalnie już kończyły swoją żywotność, tam się po prostu nie opłacało dalej fedrować, a więc to nie był jakiś ideologiczny pomysł. W tej chwili mają nieco lepszy skład w miksie energetycznym niż my. Po prostu mają energię jądrową na dużą skalę.

Karta Polaka i mniejszość. Muszę powiedzieć, że dzięki tym kilkudziesięciu latom, mam bardzo wielu przyjaciół i znajomych działaczy z Zaolzia. Powiem nawet, że jestem ojcem chrzestnym byłego szefa rady Polaków itd. Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka po 1989 r. zainstalowała tam dwa wielkie projekty kulturalne, o których może państwo słyszeliście, czyli Kino na Granicy i Teatr na Granicy, które stanowią olbrzymią bazę do współpracy, poznawaniu się ludzi. Nie tylko działaczy kulturalnych, ale też miejscowych władz itd. Jest tam bardzo prężny ośrodek współpracy Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej z członkami z obu stron, więc klimat jest tam dobry.

Zawsze bywają jakieś incydenty, czasami mam wrażenie, że jeśli chodzi o szkołę – bo były takie okresy, ale było to dość dawno temu – że daje się to załatwić na poziomie lokalnym. Myślę, że jeśli będzie się coś takiego pojawiać, to na pewno będzie w tym uczestniczył konsulat generalny, a gdyby rzeczywiście działo się coś poważniejszego czy wymagało angażowania władz centralnych, to nie mam żadnych wątpliwości, że ambasada się w to włączy, jeśli miałoby się to dziać na wyższym poziomie. Generalnie jednak oceniam zakres praw mniejszości polskiej za dobry. W tym miejscu zawsze mogą zaistnieć pewne niuanse, jednak porównując je z innymi, trudno mieć do Czechów pretensje. Czasami jest to też kwestia niechęci poszczególnych urzędników, to też trzeba powiedzieć.

Co do Karty Polaka – myślę, że poziom życia, bliskość kulturowa, otwartość i to, że jesteśmy w Unii, powoduje to, że właściwie Karta Polaka w Czechach jest mało popularna, po prostu nie ma powodu. Obywatele czescy albo pochodzą z mniejszości polskiej, albo są to Polacy, którzy tam się osiedlili. Nie potrzebują tego. Dam państwu przykład. W 2011 r. IBM zrobił wielkie centrum logistyczne, w którym zatrudnionych zostało 15 tys. Polaków, w samej Pradze, w jednym zakładzie, niedaleko zresztą Cmentarza Olszańskiego. To wskazuje, że obecny spis może być dla nas dużym zaskoczeniem, bo liczy się, że tych Polaków może być około 100 tys., poza Zaolziem. To jest oczywiście wyzwanie. Nie chcę w tym miejscu spekulować, bo tego dowiemy się dopiero po ogłoszeniu wyniku. Może to jednak skutkować nieco przeorientowaniem polityki konsularnej, bo jest to duża masa polskich obywateli. To są dalej polscy obywatele, którzy mają swoje problemy, czy to w wypadkowe, czy życiowe. Można przewidywać, że czeka nas zupełnie inny punkt widzenia na obywateli Polski w Czechach.

Było pytanie o brak doświadczenia. Powiem, że nawet podczas pandemii byłem w Czechach. Miała miejsce rocznica powstania Wyszehradu i odbyła się tam wielka konferencja w Bibliotece Václava Havla. Właściwie co roku bywałem w Czechach przez te lata. Mam tam po prostu bardzo wielu przyjaciół, z różnych dziedzin życia, nie tylko polityki, ale z bardzo różnych. Nie chcę dłużej przeciągać, bo chyba generalnie na wszystko odpowiedziałem. Jeśli czegoś nie odnotowałem, to bardzo przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa. W tej chwili procedura wygląda następująco. Chciałbym kandydatów, obydwóch panów, i przedstawicieli mediów, jeżeli są na sali, prosić o opuszczenie sali na czas głosowania. Taką przyjęliśmy procedurę. Przystąpimy do głosowania.

Proszę państwa. Poddaję więc pod głosowanie kandydaturę pana Rafała Siemianowskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego w Królestwie Belgii. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Nie widzę.

Poseł Katarzyna Czochara (PiS):

Jeszcze się nie zalogowałam, przepraszam.

Przewodniczący poseł Marek Kuchciński (PiS):

Ach, przepraszam. To prosiłbym o zalogowanie się.

Możemy wyświetlić? Dziękuję. Możemy wyświetlić wyniki.

Głosowało 12 posłów, 11 za, nikt przeciw, 1 osoba wstrzymała się. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Rafała Siemianowskiego.

Poddaję pod głosowanie kandydaturę pana Mirosława Jasińskiego na naszego ambasadora w Republice Czeskiej. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 12 posłów, 11 za, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Także stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Mirosława Jasińskiego. Proszę panów kandydatów poprosić na salę.

Szanowni panowie, serdecznie gratuluję panom pozytywnej opinii Komisji Spraw Zagranicznych i życzę wielu sukcesów i pomyślności dla dobra Rzeczypospolitej na placówkach, które panowie obejmą. Dziękuję bardzo.

Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.